

Warszawa, 30 lipca 2019 r.

Nadawca:

Zygmunt Puchalski
Prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego

**Szanowny Pan
Dariusz Piontkowski
Minister Edukacji Narodowej**

Szanowny Panie Ministrze,

Nieprzypadkowo piszemy do Pana właśnie dzisiaj. Kilka lat temu Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło, że 30 lipca będziemy obchodzić Międzynarodowy Dzień Przyjaźni. W uzasadnieniu rezolucji czytamy, że przyjaźń może inspirować wysiłki na rzecz pokoju i budować mosty między społecznościami.

Uważamy, że w kontekście wydarzeń, które miały miejsce w Białymstoku, nowe mosty w polskim społeczeństwie są pilnie potrzebne. Potrzebujemy też odpowiedzialnych liderów, którzy będą zasypywać przepaść między ludźmi, zamiast pogłębiać istniejące różnice.

Z przykrością stwierdzamy, że Pańskie słowa, w których wskazuje Pan Marsz Równości jako przyczynę zamieszek, nie sprzyjają budowaniu tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Nie stanowią też sygnału dla obywateli, że obrona praw i wolności zagwarantowanych konstytucją jest dla państwa priorytetem. Przeciwnie – budują poczucie przyzwolenia na akty jawnej wrogości, w tym na karygodne naruszanie nietykalności cielesnej innych ludzi.

Międzynarodowy Dzień Przyjaźni przypada w przededniu rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Powstańcy Warszawscy – często młodzi ludzie w wieku dzisiejszych uczniów – chwycili za broń w sprzeciwie wobec świata zrodzonego z nietolerancji i pogardy wobec innych. Rzucili wyzwanie systemowi, który rościł sobie prawo do dzielenia ludzi na lepszych i gorszych, według wybranych przez siebie kryteriów, z wszelkimi, tragicznymi konsekwencjami takiego podziału.

Dramatyczne losy ludzi i narodów podczas II wojny światowej stanowią przestrozę przed ponownym wchodzeniem na ścieżkę nietolerancji i wrogości. Nie może być naszego przyzwolenia dla jakichkolwiek przejawów dyskryminacji w życiu publicznym. Pamiętajmy o tym, że największe tragedie XX wieku nie wydarzyły się z dnia na dzień. Każdy akt barbarzyństwa poprzedziło „zwykłe” wybicie szyby, na które nie zareagowano w porę i z odpowiednią stanowczością.

Uważamy, że w obliczu ostatnich wydarzeń polska szkoła powinna aktywnie przeciwdziałać tendencjom, które mogą na nowo obudzić demony przeszłości. Od sternika polskiej oświaty oczekujemy z kolei inicjowania i wspierania działań, które zapewniają możliwość realizowania konstytucyjnych praw i wolności na terenie naszego kraju. Próby usprawiedliwiania napastników i poszukiwania winnych wśród ofiar, podejmowane przez osoby decydujące o kształcie polskiej szkoły, na pewno nas do takich standardów nie przybliżają.

W imieniu Zarządu Głównego STO

Zygmunt Puchalski


Prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego